NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 329 (1442) — Rok 54 | WARSZAWA(WTOREK 30 LISTOPADA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Robotnicy Śląska wybrali na delegatów tow. Bolesława Bieruta i tow. Józefa Cyrankiewicza

Przedkongresowe zebrania wyborcze na terenie całego kraju

Zjednoczenie klasy robotniczej przyspieszy przebudowę społeczną

Pismo tow. Bolesława Bieruta do górników „Zabrze-Wschód"

KATOWICE (SAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, sekretarz generalny KC PPR, tow. Bolesław Bierut, jednomyślną uchwałą górników z Zabrza został dnia 28 bm. obdarzony wśród wielkiej owacji — mandatem delegata na Kongres Zjednoczenia. Fakt, że sekretarz gen. KC PPR tow. Bolesław Bierut — kandydował z małego górniczego i hutniczego miasteczka Zabrze, jest symbolem wiary w hutników i górników, którzy rzucili hasło czynu przedkongresowego, stając w pierwszym szeregu budowniczych Polski.

Tow. Bolesław Bierut nie mógł przybyć na konferencję do Zabrza, nadsyłając pismo, tekst którego zamieszczamy poniżej.

Towarzysze!

Nie mogąc wbrew pierwotnym zamiarom wziąć osobiście udziału w waszej konferencji partyjnej, pragnę jednak wyrazić wam gorące uznanie za tę doniosłą inicjatywę, którą podjęła kopalnia „Zabrze-Wschód" w związku z Kongresem Zjednoczeniowym. Incjatywę tę podchwyciła cała klasa robotnicza i szerokie masy pracujące naszego kraju.

Nie można było piękniej i mocniej uwydatnić wielkiego, przełomowego znaczenia dla całego narodu, faktu zjednoczenia politycznego klasy robotniczej, jak uwydatnił to właśnie czyn przedkongresowy polskich mas pracujących, który wy zapoczątkowaliście. Jeszcze raz górnik polski wysunął się na czoło polskiego ludu pracującego w chwili historycznej współuczestnicząc swym ofiarnym wysiłkiem w budowie fundamentów nowego ustroju sprawiedliwości społecznej, fundamentu socjalizmu. Cała Polska czci ten wysiłek i chlubi się nim, ponieważ jest on niezłomnym filarem w tej wielkiej przebudowie naszego życia społecznego, którą podjął lud pracujący pod przewodem naszej Partii.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej niewątpliwie przyspieszy tempo tej przebudowy, zabezpieczy jej prawidłowy kierunek, uświetni jej wyniki szeregiem wspaniałych osiągnięć, które zmienią na lepsze dzisiejsze, niełatwe jeszcze warunki materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących. Dlatego właśnie tak wielką wagę dla całej przyszłości Polski posiadać będzie zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy.

Towarzysze! Jestem szczerze uradowany, że kierownictwo waszej organizacji postanowiło umieścić mnie w liczbie swych kandydatów przy wyborze delegacji Zabrze na Kongres Zjednoczeniowy. Postaram się godnie reprezentować waszą delegację, jeśli taką decyzję powezmie wasza konferencja partyjna. Proszę was o przekazanie wszystkim górnikom i robotnikom Zabrza, zarówno członkom Partii, jak bezpartyjnym, serdecznych i gorących pozdrowień w imieniu Komitetu Centralnego naszej Partii i w moim imieniu.

Życzę — kończy swój list tow. Bolesław Bierut — aby nadal, jak dotychczas, byli oni przodującym oddziałem śląskiego świata pracy, w walce o nową, szczęśliwą Polskę.

Pismo generalnego sekretarza KC PPR, które podała do wiadomości zebranych tow. Gertruda Pawlak — sekretarz KM PPR, zostało przyjęte niemilknącymi żywiołowymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje". Zebrani powstali z miejsc i długo manifestowali na cześć tow. Bieruta i Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych. Wobec nieobecności na konferencji tow. Bieruta został On entuzjastycznie wybrany honorowym Przewodniczącym zebrania.

Oprócz sekretarza generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta wybrano następujących delegatów na Kongres: tow. tow. Strzeleckiego Ryszarda, pierwszego sekretarza KW PPR Katowice, Marka Lucjana członka KCZZ, Pawlak Gertrudę pierwszego sekretarza MK Zabrze, Krauzego Jerzego wicedyr. kopalni Zabrze-Wschód, Drożyńskiego Szczepana przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, Jawieniową Michalinę nauczycielkę RTPD, Cyronia Eryka przodownika pracy kop. „Makoszowy", Szczepaniaka Józefa przodownika pracy huty „Zabrze-Wschód" oraz Jarowskiego Alojzego przodownika pracy kop. „Zabrze-Wschód".

Uczestnicy Konferencji wysłali delegację, w celu przekazania pozdrowień Konferencji Wyborczej PPS w Zabrzu.

Z kolei obszerny referat polityczny wygłosił I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR w Katowicach, członek KC PPR, tow. Strzelecki.

Nawiązując następnie do zbliżającego się momentu połączenia PPR i PPS w Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej, mówca stwierdził, że nie każda jedność wzmacnia siły klasy robotniczej. Musieliśmy powiedzieć sobie, że łączymy się na gruncie marksizmu-leninizmu z odrodzoną PPS, z uczciwymi PPS-owcami z wyłączeniem prawicowców i zamaskowanych WRN-owców.

Na zakończenie mówca zreferował zasady projektu statutu Zjednoczonej Partii.

W trakcie obrad przybyła na salę delegacja załogi Zabrskiej Fabryki Maszyn Górniczych, składając meldunek, że fabryka wykonała w dniu 25 bm. na 5 dni przed upływem terminu zobowiązania przedkongresowego roczny plan produkcji. Do końca roku fabryka wykona ponad 110% planu.

Przedstawiciele załogi Koksowni „Concordia" w Zabrzu zameldowali, iż załoga Koksowni wykonała plan roczny w dniu 24 b. m., skracając termin wykonania zobowiązania przedkongresowego o 6 dni.

W imieniu załogi kop. „Zabrze-Wschód" złożył meldunek dyr. kopalni o wydobyciu do końca listopada b.r. 1.680.680 ton węgla oraz o przystąpieniu do wydobycia ponad plan 150 tys. ton jeszcze do końca b.r. Ponadto robotnicy tej kopalni ofiarowali tow. Bolesławowi Bierutowi dużą rzeźbę z węgla, przedstawiającą podobiznę jego głowy.

Zebrani przyjęli meldunki i podarunek entuzjastycznymi owacjami, i stojąc odśpiewali „Międzynarodówkę". Po wysłaniu przez prezydium delegacji na Kongres PPS — Zabrze, obszerne sprawozdanie o rocznej działalności miejskiego komitetu PPR — Zabrze, wygłosiła sekr. KM PPR tow. Gertruda Pawlak.

Jedność może powstać tylko na gruncie marksizmu - leninizmu

Tow. Józef Cyrankiewicz przemawia na konferencji pow. w Katowicach

Tow. Józef Cyrankiewicz wybrany został jednomyślnie delegatem na Kongres Zjednoczeniowy z ramienia katowickiej organizacji powiatowej PPS. Wyboru dokonała konferencja powiatowa PPS w Katowicach, z udziałem 238 delegatów, reprezentujących koła partyjne z terenu PK PPS Katowice i komitetów zakładowych kop. „Wieczorek" i Huty „Pokój". Równocześnie wybrano jeszcze 10 delegatów na Kongres w osobach tow. tow.: posła Romana Stachonia — pierwszego sekretarza WK PPS, Zygmunta Gaidzika — hutnika i działacza PPS od r. 1923, Marii Skutnikowej — robotnicę, przewodniczącą sekcji kobiet WK PPS, Artura Magiery — hutnika, sekretarza MK PPS Nowy Bytom, Kazimierza Karcza — pracownika Okr. Zarządu ZMP, Maksymiliana Tetli — górnika, Antoniego Jóźwiaka — robotnika przemysłu papierniczego, Stanisława Szafrańskiego — inżyniera, Feliksa Stałockiego — hutnika, Wojciecha Ryszki — górnika.

Wczoraj w Katowicach odbywały się równocześnie cztery przedkongresowe zebrania wyborcze — dwa pepesowskie i dwa peperowskie.

Dzień wyborów na Kongres Zjednoczonej Partii stał się dniem świątecznym dla stolicy Górnego Śląska. Czerwone i biało - czerwone sztandary na bramach i murach domów układają się w jaskrawe pasma wzdłuż perspektywy ulic przecinanych wstęgami transparentów. Hasła przedkongresowe, portrety przywódców polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego dopełniają dekoracji miasta.

Powiatowa konferencja PPS z udziałem tow. tow. Cyrankiewicza, Arskiego i Stachonia obradowała w sali Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS i PPR przy ul. gen. Świerczewskiego. Grodzka konferencja PPS z udziałem tow. tow. Ćwika, Salcewicza obradowała w gmachu teatru katowickiego. W powiatowej konferencji bratniej PPR brali udział tow. tow. Szyr i Siekierska, w konferencji miejskiej PPR tow. tow. Jaszczuk i Bielski.

Konferencja powiatowa PPS przesłała braterskie pozdrowienia konferencji powiatowej PPR.

Zebraniu wyborczemu konferencji powiatowej PPS w Katowicach przewodniczył tow. Józef Bielak — przewodniczący PK PPS Katowice. W prezydium zasiedli: Sekretarz Generalny CKW PPS tow Józef Cyrankiewicz, sekretarz CKW PPS tow. Stefan Arski, I sekr. WK PPS tow. pos. Roman Stachoń, przedstawiciel bratniej PPR tow. Borgulach, przedstawiciel komitetów partyjnych kopalni „Wieczorek" i Huty „Pokój", oraz osmiu przodowników pracy z terenu hut i kopalń.

Tow. Cyrankiewicz wygłosił referat o podstawach ideologicznych zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego podkreślając w swoim przemówieniu znaczenie umowy o jedności działania PPS i PPR, przypominając, że przypada właśnie druga rocznica jej zawarcia. Umowa ta wytyczyła kierunek rozwoju ruchu robotniczego w Polsce.

„Nie dość było krzyknąć „Niech żyje jedność!" — mówił tow Cyrankiewicz — lecz trzeba było ustalić jaka ma być ta jedność. Wraz z towarzyszami z PPR stwierdziliśmy zgodnie, że jedność ta powstać może tylko na gruncie bojowej ideologii proletariackiej — na gruncie marksizmu - leninizmu. Taka jedność uzbroi masy robotnicze Polski i powiedzie je do walki o Socjalizm. Taka jedność uczyni z polskiego ruchu robotniczego mocne ogniwo międzynarodowego frontu walki o wolność, pokój, i postęp, walki o Socjalizm. **Przyświecać nam w tej walce będzie przykład i doświadczenie Związku Radzieckiego i jego kierowniczki — WKP(b).**

W uchwalonej rezolucji sformułowane zostały zasadnicze tezy przemówienia tow. Cyrankiewicza. Rezolucja stwierdza m. in.:

„W zwycięskim pochodzie rewolucji socjalistycznej ślemy płomienne, proletariackie pozdrowienia tym, którzy pierwsi pochód ten zaczęli i pierwsi odnieśli zwycięstwo — bohaterskiej klasie robotniczej ZSRR, wszystkim ludom Związku Radzieckiego i jego wspaniałemu przywódcy, wielkiemu nauczycielowi Socjalizmu — Józefowi Stalinowi".

Zasady statutu Zjednoczonej Partii omówił tow. poseł Stachoń. Pierwszy spośród uczestników dyskusji zabrał głos tow. Ryszard Łata z kop. „Matylda", mówiąc.

„Droga do Socjalizmu nie jest drogą, po której idzie się, wygłaszając piękne frazesy. Jest to droga walki i pracy".

Gdy mówca wymienił nazwy kopalni i hut, które odpowiadając na apel kop. „Zabrze - Wschód" pierwsze wykonały przedterminowy plan roczny, zebrani odpowiadają huraganem oklasków.

Tow. Gambiec z kop. „Karol" oświadczył: „Odpowiemy naszym wrogom zjednoczeniem partii robotniczych".

Tow. Jan Boronowski z Gminnego Komitetu PPS w Wełnowcu: „Ani rządy Prusaków, ani rządy polskiej burżuazji, ani okupacja hitlerowska nie zdołały złamać rewolucyjnego nurtu wśród robotników Śląska".

Tow. Pustoszkin, z Wojewódzkiej Szkoły Międzypartyjnej: „Pójdziemy ze zdobytą wiedzą marksistowsko-leninowską w masy, by uzbroić się do walki o Socjalizm".

Tow. Jóźwiak, pierwszy sekr. PK PPS Katowice oświadczył: „Polska klasa robotnicza spłaci dług wdzięczności, który naród polski zaciągnął u narodów Związku Radzieckiego w latach wojny z hitleryzmem".

Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć tow. Stalina, po czym wśród ogólnego entuzjazmu, orkiestra odegrała hymn radziecki.

Dyskusję podsumował w krótkim przemówieniu tow. Cyrankiewicz stwierdzając. „Nikt nam w Polsce nie będzie mógł zagrozić obcą interwencją, tak, jak w Hiszpanii, Grecji czy w Chinach, bo kraj nasz sąsiaduje ze Związkiem Radzieckim, potężnym sojusznikiem mas ludowych".

Nawiązując do faktu powierzenia mu mandatu delegata PK PPS w Katowicach na Kongres, tow. Premier oświadczył: „Będę się czuł dumny, że reprezentuję klasę robotniczą powiatu katowickiego".

Oświadczenie to zostało przyjęte długotrwałą owacją na cześć **Sekretarza Generalnego CKW PPS.**

Zjednoczeniem partii robotniczych odpowiadamy naszym wrogom

Przodownicy pracy i zasłużeni rewolucjoniści — delegatami na Kongres

W niedzielę 28 bm. na terenie całego kraju odbyły się końcowe wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Miejskie i powiatowe konferencje PPS i PPR w atmosferze rosnącej z każdym dniem radości wybrały na delegatów czołowych przywódców i działaczy partyjnych. Szczególnie licznie reprezentowani są przodownicy pracy i zasłużeni działacze rewolucyjni.

Toruń

PPS miasta Torunia wybrała w niedzielę delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Na zwołanej w tym celu konferencji wyborczej referat ideologiczny wygłosił delegat CKW PPS, poseł na Sejm tow. Wacław Żukowski, sprawozdanie organizacyjne z działalności KM PPS w Toruniu złożył sekretarz komitetu grodzkiego, tow. Józef Bruski.

W dyskusji nad referatami zabrało głos kilkunastu przodowników pracy oraz czynnych aktywistów Partii.

Na wniosek Komisji Matki, konferencja wybrała następujących towarzyszy, jako delegatów na Kongres Zjednoczeniowy: posła Wacława Żukowskiego wiceprzewodniczącego KS Zw. Zaw., Józefa Bruskiego pierwszego sekretarza KM PPS w Toruniu i Stanisława Adriańczyka, przewodniczącego KM PPS w Toruniu.

Wrocław

We Wrocławiu odbyła się miejska konferencja PPR, w której brało udział 290 elektorów. Na konferencji byli przedstawiciele KC PPR tow. min. Minc i tow. Jerzy Borejsza.

Obradom przewodniczył czołowy działacz robotniczy Wrocławia — przewodniczący Rady Zakładowej „PAFAWAGU" tow. Sienko. Konferencję w serdecznych słowach powitał przedstawiciel WK PPS, podkreślając, że reprezentowana przez niego organizacja partyjna dzięki oczyszczeniu z oportunistów z dumą stwierdza swą gotowość połączenia z bratnią partią.

W czasie konferencji tow min. Minc wygłosił referat ideowo-polityczny, w którym przedstawił wkład Polskiej Partii Robotniczej do Zjednoczonej Partii.

Na delegatów wrocławskiej organizacji PPR zostali wybrani tow. tow.: min. Minc, J. Borejsza, sekretarz WK PPR Matwin, przodownicy pracy: Toporowska, Malinowski, Wojcieszak, Kurowski sekretarz MK PPR Gieraga, II sekretarz Romaniuk działacz **młodzieżowy Stemplewski, pisarz Dy**gat, student Rychlik oraz tow. tow. Wojdek, Zabawski, Sieńko, Bąk, Grzędziński, Maczka i Bursa.

W sali Miejskiej Rady Narodowej obradowała konferencja ok. 300 delegatów organizacji miejskiej PPS, poświęcona wyborowi delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. W prezydium zasiedli obok tow. tow. Jastrzębskiego i Kościńskiego, przedstawiciel PPR tow. Jóźwiak, przodownice i przodownicy fabryk Wrocławia.

Referat zasadniczy wygłosił wiceminister Jastrzębski.

Po odegraniu „Czerwonego Sztandaru" sekretarz WK PPS tow. Elczewski złożył sprawozdanie z działalności Komitetu.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców.

W wyniku głosowania delegatami na Kongres wybrani zostali tow. tow.: wicemin. Jastrzębski, wicemin. Kościński, członek CKW PPS Elczewski, Krajewski, Kupka, Gorzelak, Kowalik, Moralski, Mańkowski, Dutkiewicz Stanisław.

Poznań

„Kongres Zjednoczeniowy zamyka długi okres rozbicia w polskim ruchu robotniczym" — taki napis widniał nad stołem prezydialnym na konferencji PPR w Poznaniu. Do Prezydium zostali powołani oprócz czołowych działaczy partyjnych PPR działacze PPS i przodownicy pracy. W konferencji wzięło udział 250 elektorów.

Przemówienie tow. min. Modzelewskiego było początkiem długotrwałej żywiołowej owacji na cześć Rządu oraz jedności klasy robotniczej.

W dyskusji nad referatem wskazywano m. in. na konieczność rozszerzenia **aktywu partyjnego.**

Wśród 20 delegatów wybrano na Kongres oprócz tow. min. Modzelewskiego i tow. posła Izydorczyka zasłużonych dla klasy pracującej działaczy: tow. Ładosza, prof. UP Szczurkiewicza, przodownika pracy Lykowskiego, tow. H. Matuszkiewicz oraz tow. Jarzębowską.

Katowice

W powiatowej konferencji wyborczej PPR, która odbyła się w wielkiej sali Domu Kultury uczestniczyło 310 delegatów. W Prezydium obok wiceministra Szyra i członków KC PPR oraz WK PPR zasiedli przodownicy pracy: Bernard Bugdoł, Filipczyk, Polus, Kuncy Tomalowa i Stefania Urbacz.

Wybrani zostali: tow. tow. wicemin. Szyr, Nowak, Siekierska, Gede, Lamuzga, I sekretarz KP PPR Berle, Markwiak, Szmajduch, Wolczyk, Bugdoł, Miler, Tomala, Wałoszek i Koncoszek.

W konferencji przedkongresowej miejskiej organizacji katowickiej PPR wzięło udział około 220 delegatów. W charakterze gości przybyła delegacja z Czechosłowacji, w skład której wchodzili członkowie KPCZ Golikowa, Kral i Kreczmar.

Po powołaniu Prezydium, w skład którego weszli m. in. przedstawiciele KC PPR tow. tow. Bielski i Walaszczyk referat ideologiczny wygłosił tow. Jaszczuk — wojewoda Śląsko-Dąbrowski.

W czasie obrad zebranym złożyli meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przedkongresowych przedstawiciele załóg kopalni „Kleofas", „Eminencja" i „Wujek" oraz fabryki porcelany w Bogucicach. CZPH i fabryk metalowych „Mo oraz „Montana".

W głosowaniu wybrano następujących delegatów na Kongres Zjednoczeniowy: tow. Jaszczuk — wojewoda Śląsko - Dąbrowski, tow. Szczęśniak — długoletni działacz robotniczy, obecnie dyrektor generalny CZPW, tow. Bielski — członek KC PPR, Walaszczyk — członek KC PPR, tow. tow Procek — I sekretarz MK PPR, A. Konrad, Marek, Piórkowska, Kołodziejczyk, Buczyłowski, Jankowski, Rychlik, Krasnowiecki, Wilkociński.

Konferencja grodzka PPS w Katowicach, po przemówieniach tow. Ćwika i Salcewicza wybrała następujących 9 towarzyszy delegatów na Kongres: Ćwik Tadeusz pierwszy sekretarz CKW PPS, Salcewicz J. wiceminister Przemysłu, Wejman Piotr — przewodniczący CK PPS w Katowicach, Kuchciński Roman — pierwszy sekretarz CK PPS w Katowicach, Zychon Jan — robotnik Zarządu Miejskiego, Farugowa Aniela — przodownica pracy fabryki żarówek „Helios", Cymbała Henryk — przodownik pracy Huty „Baildon", Rosmus Paweł — robotnik Zarządu Miejskiego, Kuchta Jan — górnik z kopalni „Eminencja".

Warszawa

W dniu 28 bm. odbyły się w Stolicy konferencje dzielnicowe PPS Ochota i Nowe Bródno — Targówek, na których zostali wybrani delegaci na Kongres Zjednoczeniowy.

Dzielnica PPS Ochota wybrała ttow.: Władysława Kędzielawę, Sylwestra Zawadzkiego oraz zastępcę tow. Jana Bylińskiego.

Pierwszy delegat tow. Kędzielawa, to stary, lewicowy, o rewolucyjnej przeszłości działacz. Od r 1905 pracuje w SDKPiL w Warszawie, od siaduje" na Pawiaku 32 miesiące, po wypuszczeniu zaś organizuje jako dowódca „piątki" bojowej zamachy na agentów Ochrany przy ul. Grzybowskiej 61 W 1915 r zostaje zesłany do Tobolska, skąd wyzwala go rewolucja W rewolucji bierze czynny udział do 1920 r. (walczy w Armii Czerwonej na froncie wileńskim), następnie po nielegalnym przybyciu do

(Dokończenie na str. 2)

NA CZELE Z KLASĄ ROBOTNICZĄ — NAPRZÓD DO SOCJALIZMU!

Robotnicy i rolnicy wykonują zobowiązania przedkongresowe

W dalszym ciągu z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przed kongresowych, zarówno przez załogi poszczególnych fabryk i zakładów przemysłowych, jak również przez ludność wiejską.

Z szeregu powiatów woj. łódzkiego napływają meldunki o realizowaniu przez chłopów powziętych ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego, zobowiązań.

M. in. w pow. radomszczańskim, gmina Konary przystąpiła do budowy mostu i oczyszczenia drogi na przestrzeni 2 km.; wieś Dobryszyce przygotowuje pod zalesienie 15 ha dotychczasowych nieużytków, a w gminie Gidle ZSCh radiofonizuje wsie Górki i Wojnowice.

Wpow. sieradzkim chłopi samopomocowcy ze wsi Choszarowo (gmina Korkocice) budują remizę strażacką. Chłopi gminy Bełchatów, pow. piotrkowskiego, odwadniają pola i naprawiają boczne drogi, wiodące do siedziby gminy. Gospodarze gromady Bujny Szlacheckie żwirują i okopują rowami jeden kilometr drogi, a gromada Kielczówka, (gm. Podolin) organizuje i wyposaża w sprzęt świetlicę gromadzką, która stanie się wzorowo urządzonym domem kultury.

Załoga fabryki mebli w Gościcinie, która podjęła jako jedna z pierwszych w powiecie morskim — h. łc kopalni „Zabrze-Wschód", zobowiązując się do wykonania na dzień Kongresu planu rocznego w 120 proc. W chwili obecnej przekroczyła już plan w 115 proc.

Robotnicy fabryk pomorskich z każdym dniem osiągają coraz lepsze wyniki w realizacji uchwał przed kongresowych. Do dnia 22 listopada robotnicy fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu w 68 proc. wywiązali się z przyjętych zobowiązań, wykonując 204 tony produkcji.

Pracownicy fabryki maszyn rolniczych „Unia" do 22 listopada wykonali ok. 40 proc. zadeklarowanej dodatkowej produkcji. Całkowite wykonanie zobowiązania, które obejmuje 1.000 sztuk obsypników, 50 pługów ciągnikowych i 100 kultywatorów, przewidziane jest na 1 grudnia br.

Załoga fabryki „Herzfeld i Victorius" zobowiązała się w ramach czynu kongresowego wyprodukować większą partię pieców kuchennych i rur kanalizacyjnych oraz wyremontować 40 mieszkań robotniczych. Do dnia 23 listopada wyremontowano już 30 mieszkań i wykonano 50 ton wyrobów.

W pierwszą rocznicę powstania Państwa Żydowskiego

W pierwszą rocznicę uchwały ONZ o utworzeniu Państwa Żydowskiego, odbyła się w Warszawie w dniu 28 bm. uroczysta akademia, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polska — Izrael.

Akademię zagaił prezes Towarzystwa prof. dr Jerzy Rostafiński, po czym dłuższe przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący Towarzystwa min. Jerzy Grosicki.

Poruszając obecną sytuację w Palestynie, mówca wystąpił przeciwko planowi Bernadott'a, podkreślając, że celem autorów tego planu jest unieważnienie obowiązującej uchwały ONZ z 29 listopada 1947 r. o utworzeniu na jej terytoriach dwóch niezależnych państw — żydowskiego i arabskiego, połączonych unią gospodarczą, oraz anulowanie sukcesów armii żydowskiej, osiągniętych w walkach o obronę Izraela.

Następnie zabrał głos attaché prasowy poselstwa Izraela, p. J. Peterzei, który podkreślił, że uchwała ONZ z 29 listopada ub. roku była wielokrotnie atakowana przez mocarstwa anglosaskie i ich satelitów. Jedynie zdecydowanemu stanowisku Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów postępu, zawdzięczyć należy fakt, że historyczna ta uchwała nie została obalona.

Członkowie delegacji węgierskiej zwiedzili Żelazową Wolę

Wczoraj, w ostatnim dniu Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej członkowie delegacji węgierskiej, przybyłej na uroczystości związane z Tygodniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej z prof. Jerzym Lukacsem na czele zwiedzili muzeum w Żelazowej Woli — miejscu urodzenia Chopina. Gościom węgierskim towarzyszyli przedstawiciele Biura Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz Instytutu Fr. Chopina.

Z Żelazowej Woli członkowie delegacji węgierskiej udali się do zabytkowego pałacu w Nieborowie — filii Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie zostali serdecznie powitani przez ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego i dyrektora Muzeum Narodowego dr Lorentza.

W godzinach wieczornych goście węgierscy obecni byli na specjalnym pokazie filmu „Ostatni etap" w sali projekcyjnej Naczelnej Dyrekcji „Filmu Polskiego". Według wypowiedzi dla przedstawicieli prasy film uczynił na wszystkich wstrząsające wrażenie.

*

Dnia 28 b. m. w godzinach nocnych odjechała do Budapesztu delegacja węgierska, przybyła na uroczystości Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Delegację żegnali na dworcu przedstawiciele MSZ, Min. Oświaty, Min. Kultury i Sztuki, poseł węgierski Szanto, członkowie Zarządu Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, przedstawiciele organizacji społecznych.

Z walki o jednolity front wyszliśmy zwycięsko

Tow. Zawadzki przedstawił dorobek warszawskiej organizacji PPR

Wczoraj w sali Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego odbyła się konferencja warszawskiej organizacji PPR poświęcona wyborom delegatów na Kongres Zjednoczenia. Zebranie zagaił I sekretarz warszawskiej organizacji PPR tow. Zawadzki, po czym po odśpiewniu „Międzynarodówki" i powitaniu przez zebranych przedstawicieli Biura Politycznego KC PPR w osobach tow. tow. Bermana i Spychalskiego przewodniczącym konferencji wybrano wiceprzew. SRN tow. Dworakowskiego. Do prezydium weszli m. in. tow. Berman, Spychalski, przedstawiciele warszawskiej organizacji PPR, przedstawiciel PPS tow. Baranowski, oraz przodownicy pracy.

Po referacie politycznym członka Biura Politycznego KC PPR, tow. Bermana, sprawozdanie Komitetu Warszawskiego PPR wygłosił sekretarz KW PPR tow. Stanisław Zawadzki.

Mówca podkreślił na wstępie, że okres sprawozdawczy pomiędzy drugą a trzecią konferencją organizacji PPR, nacechowany był bezustanną walką o realizację jednolitego frontu oraz jedności organicznej PPR i PPS. Zwiększyło się poczucie odpowiedzialności każdego towarzysza przed partią, zwiększyło się poczucie nierozłączności i braterstwa z międzynarodowym ruchem robotniczym i jego przodującą partią WKP (b).

Cała partia — stwierdził mówca — wyniosła z tej kampanii jeszcze gorętszą miłość i jeszcze większe przywiązanie do pogromcy hitleryzmu, ostoi socjalizmu i pokoju, nadziei uciskanych i walczących o swoje wyzwolenie klas i narodów — do naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Opierając się o ten wielki kapitał polityczny, możemy dzisiaj partii zameldować, że stołeczną organizację Zjednoczonej Partii potrafimy oprzeć na niezłomnych podstawach marksizmu-leninizmu.

Omawiając pracę szkoleniową Komitetu Warszawskiego, tow. sekretarz KW podkreśla poważne osiągnięcia na tym polu.

W listopadzie b.r. organizacja warszawska skupiła 56.360 członków, zorganizowanych w 1.538 kołach, co w porównaniu z rokiem ub. stanowi wzrost o 31,7%. Trzon organizacji stanowią robotnicy, których liczba wynosi 37.429.

Sekretarz KW przedstawia następnie wyniki kampanii oczyszczania szeregów partyjnych, w konsekwencji której do połowy listopada b.r. wykluczonych zostało z partii 1.941 osób. Akcja oczyszczania szeregów partyjnych trwa nadal i przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzmocnienia sił organizacji.

Wiele uwagi poświęcił mówca działalności kulturalno - oświatowej oraz zagadnieniu odbudowy Warszawy podkreślając, że Komitet Warszawski występował za zwiększeniem budownictwa mieszkaniowego w Warszawie, a przede wszystkim budowy mieszkań robotniczych. Wystąpienia te zostały uwieńczone zwiększeniem sum na budownictwo w roku 1949 z 4,2 miliarda zł na 6 miliardów złotych. Również z inicjatywy partii Rada Państwa uruchomiła kredyty na akcję poprawy bytu robotników, w ramach której Warszawa otrzymała 280 milionów zł.

O zasięgu współzawodnictwa pracy i roli PPR-owców świadczą następujące cyfry: na 30.562 osoby, pracujące w 26 najważniejszych zakładach produkcyjnych, uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 6.395 osób, w tym 3.227 PPR-owców, t.j. przeszło 50%.

W dalszej części swego sprawozdania, mówca przedstawia wyniki z działalności Społecznych Komisji Kontroli Cen, zainicjowanych przez partie.

Mówca podkreśla znaczny wzrost liczby członków związków zawodowych, która w październiku b.r. wzrosła w Warszawie do 209.553 członków.

Na zakończenie sprawozdania sekretarz KW, dając szereg wytycznych przyszłej pracy organizacyjnej, stwierdza w konkluzji, że pod przewodnictwem swych władz centralnych, w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu, organizacja warszawska pójdzie w szeregach Zjednoczonej Partii razem z towarzyszami PPS do zwycięskiej walki o zbudowanie w Polsce ustroju socjalistycznego.

Po sprawozdaniu sekretarza KW PPR, Zawadzkiego, rozpoczęła się dyskusja, w której zwrócono uwagę na konieczność rozszerzenia kadr prelegentów partyjnych, podkreślono rolę kobiet w realizowaniu zadań z dziedziny opieki socjalnej i zobrazowano osiągnięcia kolejarzy węzła warszawskiego, robotników Gazowni i Elektrowni Miejskiej, robotników fabryki Borkowski i innych, którzy swą rzetelną pracą szybkimi krokami zmierzają do socjalizmu.

W przerwie dyskusji zebrani, na wniosek przewodniczącego, przystąpili do wyborów delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Wśród entuzjazmu całej sali delegatami na Kongres Zjednoczeniowy zostali wybrani tow. tow.: Berman, Spychalski, Fiedler, Gomułka, Albrecht, Zawadzki, Zarzycki, Milecki, Koperska, Gliniarz, Woldański, Dworakowski, Płotnicka, Sroka, Rudnicka, Wróbel, Sawicki, Sroda, Walczyk, Sobierajska, Paszkowski, Biernat, Rustecki, Zwierzchowski, Borkowski, Flug, Rogulska, Lutek, Karkowska, Mozer, Chmurzewski, Jeńe, Stankowski, Owczarek, Kormanowa, Błażejewski, Fedorowicz, Skalicka, Ogrodowczyk, Zeleźkiewicz, Legiec, Majewski, Kancewiczowa, Tołwiński, Wójcik, Kubowska, Mazur, Srebrny, Pacho, Wagner, Czarniejewski, Parol, Midiłow, Lesz, Ślusarczyk, Drążkiewicz, Kalinowski, Piotrowski, Sigalin, Kowalski, Gwiazda, Wierbłowska, Burgin, Gordon.

Dyskusję, w której wzięło udział 30 uczestników podsumował członek Biura Politycznego KC PPR tow. Berman. Mówca stwierdził, m.in., że warszawska organizacja PPR okrzepła, wyrosła ideologicznie, potrafiła zająć zaszczytne miejsce w wykonaniu zadań, jakie stoją przed Partią.

Komisja Bałkańska opierała się na zeznaniach skazanych na śmierć

Wiceminister Wyszyński i dr Suchy o debacie w sprawie Grecji

PARYŻ, (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wiceminister Wyszyński i delegat Polski dr Suchy, reasumując wyniki debaty w sprawie greckiej, poddali ostrej krytyce działalność t. zw. Komisji Bałkańskiej. Obaj mówcy stwierdzili, że Komisja Bałkańska, działając według dyrektyw anglo - amerykańskich, nie tylko nie sprzyjała poprawie stosunków między Grecją a jej północnymi sąsiadami, lecz — wręcz przeciwnie — przyczyniła się do zaostrzenia tych stosunków.

Członkowie Komisji Bałkańskiej — powiedział wicemin. Wyszyński — zajmowali się li tylko poszukiwaniem dowodów, które by mogły być wykorzystane dla oskarżenia Albanii, Bułgarii i Jugosławii, a w szczególności pierwszych dwóch krajów, — o rzekome działanie na szkodę Grecji.

Sprawozdanie Komisji Bałkańskiej stwierdza, że komisja ta przesłuchała około 500 świadków. Świadków tych dostarczała policja grecka, a podczas przesłuchania obecny był przedstawiciel władz greckich. Świadkowie rekrutowali się z osób skazanych na śmierć lub na długoletnie kary więzienia, przy czym treść ich zeznań decydowała o ewentualnym ułaskawieniu ich.

Mówca zanalizował następnie „dowody", zawarte w sprawozdaniu Komisji Bałkańskiej, stwierdzając, że na podstawie sprawozdania tego można dojść do następujących konkluzji: partyzanci greccy nie otrzymali żadnej pomocy wojskowej od północnych sąsiadów Grecji.

Delegat Polski, min. Suchy, polemizując z treścią sprawozdania Komisji Bałkańskiej oświadczył, że Grecja jest dziś kolonią, zarządzaną przez amerykańskich oficerów. Amerykańska polityka kolonialna doprowadziła do katastrofalnych wyników. W Grecji szaleje bezrobocie, wartość drachmy spadła o 75 proc., każdy dwunasty Grek jest uchodźcą politycznym, liczba partyzantów zwiększyła się czterokrotnie, w całym kraju toczą się walki.

Clay zaaprobował odbudowę floty niemieckiej

N. JORK (PAP). Dziennik „Christian Science Monitor", powołując się na wiarygodne źródła, podaje, że gen. Clay zaaprobował program odbudowy floty niemieckiej. Decyzja gen. Clay'a powzięta została bez porozumienia się z gen. Robertsonem.

Koła brytyjskie w Niemczech widzą w amerykańskim programie odbudowy floty niemieckiej możliwość szybkiego odrodzenia się konkurencji niemieckiej floty handlowej z flotą brytyjską.

Dziennik podaje, że gen. Robertson przesłał w tej sprawie „nagły raport" do Londynu.

BERLIN (PAP). W dniach 25 — 29 listopada odbywały się w Berlinie konferencje między czołowymi przedstawicielami wielkich berlińskich banków prywatnych, a ekspertami finansowymi głównego amerykańskiego zarządu wojskowego.

Podczas tej konerencji bankierom berlińskim udzielono przyrzeczenia, że po dniu 5 grudnia dawne berlińskie banki prywatne w sektorach zachodnich zostaną znów otwarte, a bankierzy uzyskają zwrot skonfiskowanych w swoim czasie walorów bankowych.

Święto Jugosławii

Przez dwadzieścia lat poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej reżimy belgradzkie spiskowały z rządami imperialistycznymi. Przez dwadzieścia lat rządy belgradzkie uporczywie odmawiały nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim.

Od roku 1935 rządząca klika ze Stojadinoviczem na czele zaczęła flirt z hitleryzmem i faszyzmem. Niemiecki aparat szpiegowski działał w całym kraju. W sztabie generalnym roiło się od agentów niemieckich. Cała polityka wewnętrzna była nastawiona na walkę z siłami postępu, z ludem, na rzecz propagandy faszyzmu.

Jako ukoronowanie tej polityki zdrady przyszedł dzień 25 marca 1941 roku, w którym rząd Cwetkowicza - Maczka przystąpił do osi. W dwa dni później gniew ludu jugosłowiańskiego zmiótł rząd zdrady narodowej pachołków faszystowskich. Gdy Niemcy napadli na Jugosławię podobnie jak w Polsce, dowództwo jugosłowiańskie rychło złożyło broń. Chociaż przez wiele lat trzecia część budżetu wojskowego szła na wojsko, w chwili gdy niebezpieczeństwo zagroziło niepodległości Jugosławii, starczyło sił do oporu tylko na 10 dni.

Chociaż jednak rząd skapitulował, nie skapitulował lud jugosłowiański. Pod wodzą Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej lud jugosłowiański wypowiada nieubłaganą walkę hitlerowskiemu najeźdźcy, wypowiada walkę zbrojną faszyzmowi. Rozpoczyna się walka partyzancka z okupantem.

W listopadzie 1942 r. odbywa się pierwsza sesja Antyfaszystowskiego Zgromadzenia Narodowo - Wyzwoleńczego (AWNOJ) na uwolnionym od okupanta terytorium w m. Bichaczu, a w rok później — 29 listopada 1943 r. — druga historyczna sesja AWNOJ w m. Jajce w Bośni, z udziałem 240 przedstawicieli narodów jugosłowiańskich, na której zapadają uchwały stanowiące podwaliny nowego, ludowo - demokratycznego ustroju Jugosławii. Dlatego dzień ten uważany jest przez lud jugosłowiański za początek ustroju demokratyczno - ludowego i święto państwowe republiki.

Ruch narodowo - wyzwoleńczy okrzepł po tych uchwałach. Oddziały partyzanckie zadawały okupantom ciężkie straty. Niemcy nie byli w stanie skierować przeciwko partyzantom jugosłowiańskim znaczniejszych sił, albowiem ich front wschodni pożerał ciągle nowe i nowe dywizje, niszczone w bojach przez bohaterską Armię Czerwoną.

Klęska Niemców pod Stalingradem a następnie zwycięski marsz Armii Czerwonej do legowiska berlińskiego faszystowskiej bestii, przyniosły wolność ludowi jugosłowiańskiemu, tak jak przyniosły ją innym narodom, podbitym przez Hitlera.

W początkowym okresie odbudowy państwowej Jugosławia stanęła solidarnie w szeregu innych uwolnionych państw demokracji ludowej. Jednakże na początku 1948 roku okazało się, że rządząca w Jugosławii grupa Tito popełniła szereg ciężkich błędów na tle przesadnego wyobrażenia o swej własnej roli i o znaczeniu międzynarodowym Jugosławii. Wezwane przez Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych do wysłuchania krytyki i przeprowadzenia samokrytyki, kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii uchyliło się od tego zasadniczego dla każdego marksisty obowiązku i otwarcie przeszło na ślepy tor nacjonalizmu, na zerwanie solidarności z partiami komunistycznymi innych krajów.

W czerwcu 1948 r. Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych powzięło znaną „uchwałę o sytuacji w KPJ", która została przedyskutowana w partiach marksistowskich całego świata i jednomyślnie zaaprobowana.

Nie otrzeźwiło to, niestety, grupy Tita, rządzącej po dyktatorsku w Komunistycznej Partii Jugosławii. Brnie ona dalej po drodze błędów, dorzucając co raz to nowe zbrodnie do swego odstępstwa od solidarności z rewolucyjnym proletariatem, z przewodniczką światowego proletariatu — WKP(b). Grupa Tito wprowadza w KPJ drakoński terror. Członkowie KPJ — wierni idei rewolucyjnego marksizmu — zostają wtrąceni do więzienia. Z rąk agentów Rankowicza pada zasłużony bojownik rewolucji, b. szef sztabu oddziałów partyzanckich gen. Jovanowicz. Stopniowo grupa Tito i jego rząd, zerwawszy z partiami marksistowskimi całego świata, przesuwa się co raz bliżej do obozu imperialistycznego, znajdując w tym obozie wrogów ludu co raz cieplejsze słowa poparcia i zachęty.

Kierownictwo KPJ ukrywa ten stan rzeczy przed swym ludem. Używa więc frazeologii pseudo - socjalistycznej, wysila się na obłudne komplementy pod adresem Związku Radzieckiego, ponieważ wie, że lud jugosłowiański nie zniósłby zdrady, nie tolerowałby zerwania z bratnimi narodami słowiańszczyzny i partiami komunistycznymi całego świata. Tito dobrze pamięta, że zdradziecki rząd Cwetkowicza - Maczka nie przetrwał dłużej niż dwa dni.

W dniu święta ludu jugosłowiańskiego należy mu życzyć, aby jak najprędzej dowiedział się prawdy i aby Jugosławia jak najprędzej wróciła na drogę współpracy i braterskiej jedności z narodami demokratycznymi i miłującymi pokój.

J. W.

Przedkongresowe zebrania wyborcze

(Dokończenie ze str. 1)

Polski, wstępuje do Komunistycznej Partii Polski. W 1939 r. traci kontakt z partią. W pierwszym dniu powstania, aresztowany przez gestapo, zostaje wywieziony do obozu w Oranienburgu. Po wyzwoleniu Polski wstępuje do PPS i pracuje w Komitecie Dzielnicy PPS Ochota.

Z jakąż dumą mówi on teraz — „Moje dawne, jeszcze z 1905 r. dążenia są obecnie realizowane. Mamy już nareszcie jedną partię klasy robotniczej".

Dzielnica PPS Nowe Bródno i Targówek wybrała na delegatów na Kongres Zjednoczeniowy ttow.: Jana Podniesińskiego, St. Zdrodowskiego i Stefana Rzeszota.

Podsumowania ożywionej dyskusji dokonał tow. red. Rafał Praga, członek Rady Naczelnej PPS, który omówił również marksistowsko - leninowskie założenia ideologiczne i organizacyjne nowej Zjednoczonej Partii.

Łódź

Organizacja łódzka i wojewódzka PPS przeprowadziły w dniu 28 bm. wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych. Wyborów dokonało kilkuset delegatów dzielnic i organizacji powiatowych na dziesięciu konferencjach okręgowych. Lokale, w których odbywały się konferencje okręgowe w Łodzi, Sieradzu, Tomaszowie Maz., Łowiczu, Piotrkowie Tryb. i innych przybrane zostały czerwienią, udekorowane portretami wodzów międzynarodowego ruchu robotniczego oraz hasłami obrazującymi jednościowe nastroje szerokich mas członkowskich PPS.

Na konferencji wyborczej I okręgu łódzkiego delegatami na Kongres zostali obok tow. Stawińskiego — sekretarza wojewódzkiego PPS, dwaj robotnicy: tow tow. Baraniecki i Wojciechowski.

W okręgu II, obok tow. Jędrzejewskiego — sekretarza KCZZ, tow. Duniaka — przew. WK PPS i tow. Miśkiewicza — sekretarza dzielnicy, wybrani zostali. przodownica pracy z PZPB Nr. 2 tow. Mucha oraz Gawroński — przodownik pracy.

W III okręgu, obok tow. tow. Kaczorowskiego — ministra odbudowy, sekretarza WK PPS — Sołtana, wybrani zostali robotnicy, wyróżniający się swą działalnością zawodową i wyrobieniem klasowym tow. tow. Kowalczyk, Siciński, Grzejszczak i Sikorski.

Kraków

Dnia 28 b. m. odbyły się w Krakowie miejskie konferencje PPS i PPR.

W konferencji PPS uczestniczyło 46 przodowników pracy. Władze centralne Partii reprezentował sekr. CKW PPS i sekr. gen. KCZZ tow. poseł Tadeusz Ćwik. W czasie obrad przybył prezes CUP tow. min. T. Dietrich. Obradom przewodniczył wojewoda tow. dr Pasenkiewicz.

Konferencję powitał w imieniu PPR sekr. WK PPR tow. Legomski, następnie obszerny referat polityczny wygłosił poseł tow. T. Ćwik.

Dyskusję podsumował sekr. woj. tow. Machno.

Zaproponowaną przez komisję matkę listę kandydatów na delegatów przyjęto przez aklamację. Wybrani zostali jako delegaci ttow.: T. Ćwik, Oskar Lange, Stanisław Szwalbe, Kazimierz Pasenkiewicz, Józef Machno, Jan Strek, Maria Mieszczanek, Jan Kasprzyk, Andrzej Staszczak, Antoni Pieprzyk, Józef Biedron, Małgorzata Nowicka, Jerzy Waśniewski, Franciszek Jaich, Franciszek Nagwizda, Franciszek Kuciewicz, Stefan Kaciczak, Zdzisław Wierzbicki, Mieczysław Kieta oraz 12 zastępców delegatów.

W Miejskiej Konferencji PPR, odbytej w Krakowie wzięło udział ponad 200 elektorów.

Konferencję zagaił sekr. KM PPR tow. Legomski.

Referat polityczny wygłosił tow. min. Radkiewicz

Konferencja dokonała wyboru następujących delegatów na Kongres ttow.: min. Radkiewicza, Stanisława Łapota, Kazimierza Legomskiego, prof. Teodora Marchlewskiego, Marię Rutkiewiczową, dr Antoninę Świerczewską, Tadeusza Pszenicznego, Petronelę Waskiewiczową, Władysławę Paterę, Kazimierza Szindlera, Helenę Bolek, inż. Leona Gehorsamę, Tadeusza Mrugacza, Józefa Zająca i Zygmunta Tarkowskiego.

Zeznania przedstawicieli PNZ w procesie sztumskim

GDAŃSK. Dziewiąty dzień rozprawy przeciwko czterem sabotażystom gospodarczym w Sztumie wypełniły zeznania trzech przedstawicieli Okręgowej Dyrekcji Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemskich.

Pierwszy zeznawał inspektor administracyjny Kosicki. Z zeznań świadka wynika, iż osk. Zielke nie wykonywał otrzymywanych poleceń w zakresie uprawy buraków cukrowych, nie wykonał siewu w ustalonym terminie i dokonał zasiewu buraków na nieodpowiedniej glebie.

Po zeznaniach inspektora terenowego Stanisława Szaneckiego, który nie wniósł nic nowego do sprawy, Sąd udzielił głosu naczelnikowi wydziału rolnego Twardowskiemu.

Świadek stwierdza, że osk. Zielke w przeciwieństwie do jego twierdzeń, miał do dyspozycji tyle czasu, że mógłby akcję buraczaną przeprowadzić z zupełnie innym rezultatem. Zielke zakończył zasiew zamiast 25 maja, dopiero w dniu 19 czerwca, co oczywiście wpłynęło również na to, że zbiór buraków cukrowych w jego zespole był tak katastrofalny.

ŻYCIE PARTII

ZEBRANIA

DZIELNICA WOLA

Dnia 29 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy PPR Wola (Działdowska 6) wspólne zebranie członkiń PPS i PPR.

Obecność towarzyszek obowiązkowa.

DZIELNICA POWIŚLE

W dniu 29 bm. o g. 16.15 w lokalu Dzielnicy PPR Powiśle przy ul. Czerwonego Krzyża 21/23 odbędzie się wspólne zebranie kobiet — członkiń PPS i PPR Dzielnicy Powiśle. Obecność wszystkich towarzyszek obowiązkowa.

Pełnomocnik zbiórki na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Dzielnicy PPS Powiśle wzywa wszystkich pełnomocników kół od dnia 30 b. m. do dn. 8.XII do stawienia się w Komitecie Dzielnicy ze wszystkimi dowodami wpłat na PKO w dniach od 30 bm. do 8 grudnia w godz. 16 — 19.

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek dnia 30 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

DZIELNICA WARSZAWA POŁUDNIE

Dnia 29 bm. o godz. 17 w lokalu Ministerstwa Aprowizacji (Chocimska 28) odbędzie się wspólne zebranie Sekcji Kobiet PPS i PPR Dzielnicy Warszawa — Południe.

Trzeba zabezpieczyć tory na linii Warszawa — Tłuszcz

Tory kolejowe na przystankach podmiejskich, położonych przy linii Warszawa — Tłuszcz, nie są odpowiednio zabezpieczone. Przed wojną, na każdym przystanku znajdował się wysoki płot z siatki drucianej przedzielający tory, co uniemożliwiało pasażerom wysiadanie na niewłaściwą stronę pociągu. Obecnie płotów tych nie ma, a pasażerowie jadący z Warszawy wysiadają nie na peron, lecz skracają sobie drogę, przechodząc przez tory. Częstokroć można zaobserwować jak dziesiątki ludzi wysiadających z warszawskiego pociągu przebiegają w ostatniej chwili przed lokomotywą nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku. Jest to karygodna lekkomyślność. Ostatnio w Wołominie i Kobyłce zdarzyły się dwa wypadki śmierci pod kołami.

Wypadki te powinny być groźnym ostrzeżeniem dla lekkomyślnych pasażerów. Niemniej jednak, władze kolejowe powinny jak najrychlej zabezpieczyć tory na przystankach. Przy obecnym stanie rzeczy wypadki nie są do uniknięcia, gdyż walka z lekkomyślnością i niesfornością pasażerów, wśród których znaczny procent stanowi młodzież szkolna jest trudna. (K)

5 tys. spraw przeciw niesfornym szoferom i piechurom

Pomimo nauki chodzenia i licznych kar na szoferów w dalszym ciągu źle chodzimy i jeszcze gorzej jeździmy po ulicach Warszawy.

Do delegatury Sądów Starościńskich przy Wydziale Ruchu Kołowego wpłynęło w listopadzie aż 5 tys. nowych spraw o przekroczenie przepisów. W tym samym czasie rozpatrzono 7 tys. spraw, ściągając grzywny na łączną sumę przeszło 5 milionów złotych. Za pijaństwo ukarano, grzywnami 30 szoferów.

Zarząd SARP — Oddział w Łodzi

Dotyczy Konkursu Nr 175 na budynek Teatru Narodowego w Łodzi

Podaje się do wiadomości, że prace konkursowe na Teatr Narodowy w Łodzi zostały wystawione na widok publiczny w gmachu Galerii Sztuki w parku Sienkiewicza w Łodzi, na okres czasu od dnia 26.XI.48 do dnia 4.XII.48 r. w godzinach od 10 do 17.

Sprzeciwy przeciwko błędom formalnym w opinii projektów nagrodzonych można zgłaszać w myśl § 54 Regulaminu Konkursów Architektonicznych do dnia 4.XII.48 r. w Sekretariacie SARP Łódź, ul. Piotrkowska 102.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY i KSIĄŻKI

R.S.W. „PRASA"

posiada demokratyczne dzienniki i czasopisma całego świata

Bezpłatna CZYTELNIA PISM w domu R.S.W. „PRASA"

przyjmuje prenumeratę dzienników i czasopism, wydawanych w 17 europejskich i w 5 zamorskich krajach —

W JĘZYKACH:

POLSKIM
ROSYJSKIM
BUŁGARSKIM
RUMUŃSKIM
ANGIELSKIM
GRECKIM
DUŃSKIM
SZWEDZKIM
CZESKIM
WĘGIERSKIM
FRANCUSKIM
HISZPAŃSKIM
NIEMIECKIM
WŁOSKIM

W sprawie prenumeraty prosimy zwracać się osobiście lub listownie pod adresem: Warszawa, ul. Bagatela 14

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY i KSIĄŻKI

Ilość zatargów mieszkaniowych zamiast zmniejszać się — wzrasta

Wszystkie zaległe mieszkaniówki St. R. N. obiecuje szybko załatwić

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej postanowiło do 10 grudnia r. b. załatwić wszystkie zaległe sprawy mieszkaniowe. Podobne zobowiązanie powzięły wszystkie Komisje Mieszkaniowe Dzielnicowych Rad Narodowych.

Pomimo, że ilość lokali w Warszawie podlegających dekretowi o publicznej gospodarce lokalami nie zwiększa się i pomimo, że dekret obowiązuje już prawie 3 lata, liczba spornych spraw mieszkaniowych, rozpatrywanych przez Dzielnicowe Rady Narodowe Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, wzrasta z każdym rokiem.

Ponieważ każda nieomal sprawa dotycząca lokalu podlegającego dekretowi trafia poprzez Wydział kwaterunkowy, Dzielnicową Radę Narodową do Stoł. Rady Narodowej, jako najwyższej instancji, Prezydium nie może uskarżać się na brak pracy. Dużo zresztą spraw ciągnie się od początku obowiązywania dekretu. Przepisy bowiem postępowania administracyjnego przewidują możliwości wznowienia sprawy (podanie nowych nieznanych dowodów), oraz pozwalają na składanie podań o wstrzymanie wykonania wyroku. Nic więc dziwnego, że czasem jedna i ta sama sprawa mieszkaniowa rozpatrywana jest przez Prezydium kilkakrotnie. Luki istniejące w ustawodawstwie są zresztą skwapliwie wyzyskiwane przez przegrywających.

Jednocześnie zaś wpływają nowe sprawy. Wzrastająca ich liczba świadczy o tym, że walka o mieszkania w stolicy zamiast zmniejszać się, przybiera na sile. Najlepiej zresztą ilustrują to cyfry. Od lipca 1946 r. do grudnia 1946 r., a więc w pierwszych miesiącach działania dekretu, Prezydium St. R. N. rozpatrzyło 425 spraw. W ciągu 1947 roku rozpatrzyło 411 spraw. Tym czasem w 1948 r. do 1 b.m. ilość mieszkaniówek (bez wznowień), wniesionych do Prezydium St. R. N. osiągnęła liczbę 462.

Niewątpliwie jest tu w tym także duża wina Dzielnicowych Rad Narodowych, które nie zawsze jeszcze orientują się w zakresie swych kompetencyj i próbują także wnikać w sprawę współżycia lokatorów. Należy to natomiast do sądu, który może orzec eksmisję jednostki aspołecznej, awanturniczej, niezależnie od posiadania przez nią nakazu. (Rs)

Młodzież stolicy gości delegatów węgierskich

W dniu 27 bm. bawiąca w Stolicy delegacja młodzieży węgierskiej zwiedziła fabrykę „Marciniaka" na Okęciu.

W czasie przeprowadzonych rozmów z poszczególnymi przodownikami młodzieżowego współzawodnictwa pracy, delegaci zainteresowali się żywo sposobami i metodami zwiększenia wydajności pracy.

W godzinach popołudniowych, goście węgierscy wzięli udział w uroczystości 25-lecia istnienia Liceum im. gen. Sowińskiego na Woli.

Wieczorem odbyło się w lokalu Zw. Młodzieży Polskiej dzielnicy „Śródmieście", spotkanie aktywu warszawskiego ZMP z delegatami węgierskimi.

Przemówienia poświęcone współpracy narodu polskiego i węgierskiego wygłosili: wiceprzewodniczący Zarządu Warszawskiego Zw. Mł. P. Flug oraz goście węgierscy Mikó Zoltan i Antol Sarok.

Odprawy za zwolnienie tylko w wypadku choroby

W porozumieniu ze Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych, Zarząd Miejski postanowił znowelizować Statut Emerytalny Z.M. i wypłacać odprawy tylko tym pracownikom, którzy odchodzą wskutek choroby.

Powstałe w ten sposób oszczędności, zostaną wyzyskane na podniesienie wysokości wypłacanych zaliczek emerytalnych. (R)

Pogotowie Stenograficzne działa już w stolicy

Warszawski Oddział Stenografów i Maszynistek (ul. Krypska 31, tel. 5325) utworzył ostatnio Pogotowie Stenograficzne, które na zlecenie stowarzyszeń, instytucji, związków, deleguje natychmiast biegłych stenografów na konferencje, zjazdy, kongresy itd.

Błąd w druku

We wczorajszym nr. „Robotnika" na str. 4 do artykułu tow. Al. Zbaraskiego p.t. „Przyjaźń Rewolucjonistów" wkradł się błąd drukarski w 4 wierszu od dołu w drugiej szpalcie artykułu.

Całość zdania powinna brzmieć: „W czasie wojny francusko-pruskiej (1870-71) Engels, doskonały strateg wojskowy (zwany przez Marxa „Generałem") pisze piękne i nieomylne przeglądy przebiegu działań wojennych" itd.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Poniedziałek, godz. 19 — „Pan Jowialski". Worek: godz. 19 „Pan Jowialski". Środa: godz. 19 „Fantazy". Czwartek: godz. 19 „Pan Jowialski". Piątek: godz. 19 „Pan Jowialski". Sobota: godz. 15 „Odwety", godz. 19 „Pan Jowialski". Niedziela: godz. 14 „Pan Jowialski", godz. 19 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8), godz. 19 „Zemsta" (Dziś i jutro przedstawienie zamknięte).

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Synowie" A. Millera.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik".

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Szczęście Frania".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Archipelag Lenoir".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Dom otwarty".

YMCA codziennie (z wyjątkiem czwartków) o g. 19 satyra „Obiecanki - Trumanki" z Grossówną.

NASZ TEATR (w sali teatru Małego): „Romantyczność" codz. g. 15,15 w niedzielę i święta godz. 11.30.

TEATR „WESOŁEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Konferencja ONZ", pocz. 17.15 i 19.15. w niedziele 15, 17.15 i 19.15.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

TEATR GULIWER (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): godz. 12 „Budowali most".

MUZEUM NARODOWE

Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej; zbiory stale zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum owarte w godz. 10—15, w soboty i niedziele 10—19, w poniedziałki Muzeum zamknięte.

WIECZÓR WĘGIERSKIEJ PIEŚNI

We wtorek, dnia 30 bm. o godz. 19 w sali Domu Klubowego Pracowników MBP (Al. Wyzwolenia 1-3-5) odbędzie się Wieczór Węgierskiej Pieśni i Tańca Ludowego, w wykonaniu 25-osobowego Reprezentacyjnego Zespołu Młodzieży Robotniczo-Chłopskiej „Nekosz".

Przedsprzedaż biletów IMPET Al. Sikorskiego 42. Członkowie Zw. Zaw. otrzymują 50 proc. zniżki na wszystkie miejsca.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Wielkie nadzieje". Pocz. seansów: 14, 16.30, 21.30. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena) Godz. 13. Program nr 53.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy) tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 54.

„PALLADIUM" (Złota 7-9) „Pieśń tajgi", pocz. 12.30, 14.15, 19.15, 21.30, Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki". Pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Dla Zw. Zaw. 17.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112) „Tajemnica Nocy Wigilijnej". Pocz. godz.: 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

„Syrena" (Inżynierska 2): „Chłopiec z przedmieścia". Początek seans. 13, 15, 17, 21 i Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Przeczucie". Pocz seans.: 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

RADIO

WTOREK 30 LISTOPADA

5.10 Sygnał. 5.15 Wiad. por. 5.20 Konc. por. dla świata pracy. 6.10 Dz. por. 6.25 „Załoga Kopalni Zabrze - Wschód dotrzymuje swych zobowiązań". 7.00 Wiad. Dz. por. 7.20 Muz. por. 8.30 Uliczka Klasztorna". 8.55 Muz. por. 9.30 Wszechnica Radiowa. 12.04 Wiad. poł. 13.45 Aud. dla wsi. 15.30 Drugi konc. dla dzieci. 16.00 Dz. popoł. 16.30 „List" słuch. o Engelsie dla młodzieży. 17.00 Muz. romantyczna. 17.30 „Idziemy po sprawunki" pog. 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18,15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 18.35 Utwory dawnych mistrzów. 18.50 „Uczmy się czytać" pog. 19.00 „Zabrze — Wschód" wiec robotniczy. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dz. Wiecz. 21.00 Konc. symf. 22.00 Mozaika muz. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Utwory Czajkowskiego. 17.30 Z historii ruchu robotniczego pog. 17.40 „Całe życie w służbie dziecka" pog. 17.45 Konc. życzeń. 18.00 Dz. popoł. 18.35 Muz. popul. 19.00 „Odludki i poeta" komedia. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 „Francja przemawia do Polski". 21.35 Konc. życzeń. 22.00 Poezja robotnicza i rewolucyjna. 22.15 Muz. poważna z płyt. 22.59 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację służbową Zarządu Miejskiego Warszawy, legitymację kolejową obydwie z Nr 3099/A — Grzegorzak Helena, Klarysew, gm. Jeziorna, Dom ks. Boduena. 89948

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarn. 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęc. Redaktor Nacz g. 10 — 11, Sekretarz Red g. 13 — 15. Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr 1-980

Prenumerata miesięczna w kraju zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO 1-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100, od 71 - 120 mm zł 140, od 121 — 200 mm zł 175, od 201 — 300 mm zł 225, powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100, od 201 — 300 mm zł 130, powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 35, Poznańska 38, Targowa 61, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 555-36.

B — 63380 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Konstanty Paustowski

DALEKIE LATA

Koniec był taki, że Subocz nie wytrzymał powszechnej nieufności i urządził dla nas publiczny egzamin.

Na jedną z lekcji zaprosił zastępcę kuratora okręgu szkolnego, dyrektora, inspektora Warsaponta i wielkiego znawcę łaciny — księdza Olędzkiego.

Subocz zaskakiwał nas nieoczekiwanymi i podstępnymi pytaniami. Wszelkimi sposobami usiłował zbić nas z tropu i oszołomić. Lecz myśmy wytrzymali mężnie wszystkie uderzenia i egzamin wypadł znakomicie.

Dyrektor podśmiewał się i zacierał ręce. Warsapont czochrał sobie włosy. Zastępca kuratora patrzył na nich z pobłażliwym uśmiechem. A ksiądz Olędzki tylko kiwał swą siwą głową:

— A, poligloci! A, łajdaki! A, spryciarze!

Po egzaminie wszyscyśmy oczywiście oklapli. Nie mogliśmy długo wytrzymać takiego napięcia. Znowu się zjawiły czwórki i trójki. Ale sława najlepszego latynisty została przy Suboczu i nic już nie mogło nią zachwiać.

WYKŁADOWCY NAUK HUMANISTYCZNYCH

Elegancki staruszek z białą czyściutką brodą i niebieskimi oczyma, nauczyciel literatury rosyjskiej, Szulgin, odznaczał się jedną niezwykłą właściwością: nie znosił bezmyślnych powiedzeń

Wystarczyło, by usłyszał jakąś bzdurę, a natychmiast wpadał w niepohamowaną wściekłość. Robił się purpurowy, chwytał podręczniki i darł je na kawałki albo splótłszy dłonie trząsł nimi przed oczyma wystraszonych gimnazjalistów z taką siłą, że jego okrągłe mankiety głośno stukały jeden o drugi. Przy tym Szulgin krzyczał:

— Pana! Właśnie pana! Proszę! Precz! Pana! Precz!

Te napady wściekłości kończyły się ogromnym osłabieniem. Było to niewątpliwie chorobliwe. Wiedzieliśmy o tym i my wszyscy, i nauczyciele, i nadzorcy. Jeśli atak trwał dłużej niż zwykle, do klasy wchodził na palcach Płaton Fiedorowicz i objąwszy Szulgina za ramiona wyprowadzał go do pokoju nauczycielskiego. Tam poił go kroplami walerianowymi.

W ogóle zaś Szulgin był staruszkiem łagodnym i nieśmiałym. Literatura rosyjska w jego nauczaniu przedstawiała się prymitywnie i blado. Stopnie stawiał na chybił trafił. W młodszych klasach lizusi i mazgaje z łatwością dopinali tego, że Szulgin przerabiał im dwójki na trójki a trójki na czwórki.

Pewnego razu na lekcji Szulgina pisaliśmy wypracowanie na oklepany temat: „Typy kobiece w utworach Turgeniewa".

Gimnazjalista Gudim, powalany atramentem, bezczelny i wiecznie strojący jakieś miny, krzyknął niespodzianie:

— Papugi przyleciały na bulwar!

Była to jedna z tych bzdur, które Szulgina wytrącały z równowagi. Atak nastąpił od razu.

Szulgin chwycił Gudima za ramiona i zaczął nim trząść z taką siłą, że głowa ucznia uderzała raz po raz o ścianę. Potem Szulgin rozerwał na piersi swój surdut mundurowy. Złote guziki odleciały i potoczyły się po podłodze.

Matusiewicz chwycił go za ręce. Jeden z uczniów wypadł na korytarz po Płatona Fiedorowicza.

Szulgin usiadł na ławce, złapał się za głowę i zaszlochał.

Wielu z nas, nie mogąc na to patrzyć, schowało głowy za podniesione pulpity ławek.

Przybiegł wystraszony inspektor i Płaton Fiedorowicz. Wspólnymi siłami wyprowadzili Szulgina.

W klasie zapanowała śmiertelna cisza. Potem nagle zerwał się ze swego miejsca Staniszewski. Był bardzo blady. Podszedł wolno do Gudima i wycedził przez zęby:

— Wont, szczeniaku! Natychmiast wont z naszej klasy! Bo inaczej — zdechniesz! No!

Gudim skrzywił twarz w uśmiechu i nie ruszał się z miejsca. Staniszewski chwycił go za pierś, szarpnął do siebie i rzucił nim o podłogę. Gudim szybko się podniósł i czekał. Klasa milczała.

— No! — powtórzył Staniszewski.

Gudim chwiejnym krokiem poszedł w kierunku drzwi. Zatrzymał się na progu. Chciał coś powiedzieć, ale dwadzieścia par oczu patrzyło nań wrogo i przenikliwie. Gudim wciągnął głowę w ramiona i wyszedł.

Nie pokazał się już w naszej klasie. Zresztą nie mógł się pokazać — reguły moralności uczniowskiej były bezlitosne. Nie miały wyjątków.

Rodzice Gudima zabrali go z naszego gimnazjum i przenieśli do szkoły realnej Walkera, która była schroniskiem nieuków i łobuziaków.

Po owym wypadku Szulgin ciężko zaniemógł. Chorował długo, lecz po wyzdrowieniu już do nas nie wrócił. Lekarze zabronili mu, żeby pracował jako nauczyciel.

Czasami spotykaliśmy go na skwerze Nikołajewskim. Siedział oparłszy podbródek na kosturze i wygrzewał się na słońcu. Koło jego nóg bawiły się na piasku dzieci. Kłanialiśmy się Szulginowi, lecz on spoglądał tylko na nas przestraszonym wzrokiem i nie odpowiadał na nasze ukłony.

Początkowo nie mieliśmy jakoś szczęścia do nauczycieli rosyjskiej literatury. Po Szulginie przyszedł Trostianski — wysoki, chełpliwy, z bladą i szczupłą twarzą.

W jego mniemaniu wszyscy pisarze rosyjscy dzielili się na lojalnych, których twórczość warto było poznać, oraz na buntowników i wykolejonych inteligentów. Talenty ostatnich uważał za zmarnowane.

Trostianski działał nam na nerwy. W wypracowaniach klasowych obalaliśmy jego bożyszcza i wychwalaliśmy buntowników. Trostianski, z grzecznym uśmiechem na ustach, dowodził nam cichym głosem, że jesteśmy w błędzie, i stawiał dwójki.

Trostianskiego zastąpił nauczyciel psychologii i rosyjskiej literatury, Selichanowicz, podobny z twarzy do poety Briusowa. Chodził w czarnym, zapiętym szczelnie cywilnym surducie.

Był to człowiek niezmiernej łagodności i nader utalentowany. Swoimi wykładami „odmył" nam rosyjską literaturę, tak jak doświadczeni majstrowie - restauratorzy odmywają stare obrazy. Starł z niej kurz i błoto niewłaściwych i płytkich ocen, obojętności, urzędowych słów i nudnego wykuwania. I literatura owa zalśniła w naszych oczach takim bogactwem barw, głębią myśli i taką wielką prawdą, że niektórzy z nas, dorośli już przecież młodzieńcy, byli po prostu oszołomieni. 74 (c. d. n.)

Wiadomości sportowe

Budapeszt — Warszawa 10:6

Walka Kolczyński — Papp porwała widownię

Stysiał w wadze półśredniej zdobył sympatię widowni

Mecz Budapeszt — Warszawa zakończony słuszną porażką Warszawy, osłabionej brakiem trzech najlepszych pięściarzy polskich, należy do jednej z udanych imprez i zapisze się dobrze w pamięci jej uczestników. Na ogół poziom walk był dobry, nieźle wypadł debiut młodzika krakowskiego Stysiała, a pełna dramatycznych momentów walka Kolczyńskiego z Pappem stanowić będzie dla Kolczyńskiego jedną z najpiękniejszych kart w jego karierze pięściarskiej.

Już dawno publiczność warszawska nie przeżywała tak wielkich emocji jak na wczorajszym meczu międzymiastowym Budapeszt—Warszawa, który faktycznie był nieoficjalnym spotkaniem Węgry — Polska. Drużyna budapesztańska składała się poza nieobecnym olimpijczykiem Csikiem z najlepszych pięściarzy, którymi w tej chwili dysponuje Węgierski Związek Bokserski. W zespole polskim natomiast brak było olimpijczyków Antkiewicza, Chychły i Szymury, nie zjawili się na ringu wyznaczeni przez kapitana związkowego Bazarnik w wadze piórkowej i Sznajder w wadze półśredniej, których zastąpili Czortek i Stysiał. Poza tym Grzywocz i Klimecki byli niezupełnie dysponowani. Mimo dużych luk, zespół polski na tle reprezentacyjnego zespołu węgierskiego wypadł nadspodziewanie dobrze. Zawody prowadzone przez obie strony w atmosferze szlachetnej walki sportowej, do której również dostosowała się zachowująca się obiektywnie widownia, pozostawiły po sobie jak najlepsze wrażenie, do czego przyczyniła się też tym razem sprawna i nie budząca zastrzeżeń organizacja imprezy.

Piękna walka „much"

Pięciutysięczna widownia gorącymi oklaskami powitała pięściarzy węgierskich, przy czym frenetycznie aplaudowano mistrza olimpijskiego Pappa, po którym spodziewano się pięknej walki. Niemniej gorąco powitani zostali pięściarze polscy, a najwięcej oklasków otrzymali dwaj weterani i ulubieńcy stolicy: Czortek i Kolczyński. Po odegraniu obu hymnów narodowych na ringu pozostali przedstawiciele wagi muszej: Bednai (B) i Kasperczak (W). Tuż po gongu obaj zawodnicy bez wstępnego badania się rozpoczynają bojową akcję i od razu uwidacznia się przewaga Węgra, pracującego znakomicie nogami. Pierwszą rundę wygrywa Węgier różnicą dwóch punktów zadając ciosy lewym prostym. W drugiej rundzie Kasperczak usiłuje skrócić dystans, ale nawet w zwarciach Węgier wykazuje lepszą technikę. W trzeciej rundzie Polak traci spokój, staje się chaotyczny, podczas gdy Węgier przytomnie wyłapuje ciosy i kontruje. Zwycięstwo Bednai'a jest zasłużone, a publiczność nagradza oklaskami obu zawodników za ładną walkę.

W wadze koguciej nieoczekiwanie trudne zadanie miał Grzywocz (W) ze słabym na ogół Węgrem Borsodim, walczącym z lewej pozycji. W pierwszej rundzie Grzywocz bardzo rzadko mógł dojść do przeciwnika, który bronił się lewą prostą, dopiero w drugiej rundzie udało się Grzywoczowi przejść przez gardę Węgra i punktować seriami. W trzeciej rundzie Grzywocz „rozgryzł" do reszty Węgra i formalnie go zdemolował.

Remis Czortka

W wadze piórkowej dobry pięściarz węgierski Farkas miał za przeciwnika Czortka. Po pierwszych kilkunastu sekundach ofensywy Węgra zdawało, że Czortek będzie musiał niebawem „wysiąść". Jednakże po chwili okazało się, że sprawa nie jest taka prosta, gdyż po kilku kontrach i jednym celnym ciosie otrzymanym w żołądek, Węgier osłabł w zapale i do końca walki szukał wskazówek u swego sekundanta. Farkas nie mogąc sobie dać rady z dobrym technicznie Czortkiem, począł walczyć nieczysto. Czortek wytrzymał kondycyjnie do końca walki, a gdy ogłoszono wynik remisowy, rozległy się głosy protestu z powodu rzekomego pokrzywdzenia Czortka. Naszym zdaniem, wynik był sprawiedliwy, albowiem Węgier uzyskał stanowczą przewagę w trzeciej rundzie.

W wadze lekkiej Rodak (W) zwyciężył na punkty Budai'a, walczącego podobnie jak Borsodi z lewej pozycji. Rodak przez dwie pierwsze rundy zdobywa punkty mimo doskonałej obrony Węgra, który nie pozwala się trafić lewym prostym. W trzeciej rundzie Polak goni Węgra po ringu trafiając z obu rąk. W ostatniej minucie walki zanosiło się na zwycięstwo Rodaka przez k. o. ale okazało się, że Węgier jest bardzo twardy i przetrzymał kryzys.

Wspaniały finisz Stysiała

W wadze półśredniej Warszawę reprezentował młodziutki zawodnik krakowski Stysiał, mając za przeciwnika rutynowanego reprezentanta Węgier Martona I. Już po pierwszych kilku sekundach widziało się, że między zawodnikami jest różnica co najmniej o jedną klasę i że Stysiał jest skazany na przegraną przez k. o. Część publiczności wyrażała nawet swe oburzenie z powodu wystawienia młodzika na pożarcie groźnemu Martonowi. Tymczasem Stysiał sprawił olbrzymią niespodziankę, wykazując olbrzymią ambicję i twardość w walce. Przez dwie rundy goniony przez Węgra po ringu Stysiał unikał jak mógł ciosów, niemniej jednak zainkasował ich dużą porcję. W trzeciej rundzie krakowiak broczący krwią z rozbitego nosa, nie tylko, że nie osłabł, ale nabrał jakby świeżych sił i stał się niebezpieczny dla Mortona, który musiał używać podwójnej gardy przeciw żywiołowym atakom Polaka. Finisz należał do Polaka, który zakończył walkę w pięknym stylu. Walka ta dostarczyła widzom wiele emocji, toteż po jej zakończeniu obdarzono Stysiała długotrwałymi oklaskami.

Mordercza walka Kolczyńskiego

Wreszcie ujrzeliśmy na ringu Pappa i Kolczyńskiego, od których oczekiwano walki w wielkim stylu. Trzeba powiedzieć, że publiczność nie zawiodła się, gdyż tak Papp jak i Kolczyński byli zmuszeni wydać z siebie wszystko, na co ich było stać. Walka między Pappem a Kolczyńskim porwała widownię do tego stopnia, że pod koniec trzeciej rundy wszyscy obecni w Ujeżdżalni, zerwali się z miejsc i rozległ się jeden potężny krzyk tłumu porwanego wirem morderczego finiszu, którego bohaterem był Kolczyński.

Pierwsza runda była dla naszego mistrza tragiczna, bo w ciągu trzech minut znalazł się on 6 razy na deskach. Ciosy mistrza olimpijskiego Pappa miały istotnie siłę dynamitu, a wychodziły mu jak iskry, nie wiadomo skąd i lądowały na szczęce Kolczyńskiego z błyskawiczną szybkością. Były to ciosy z prawej ręki i lądowały głównie na lewej szczęce Kolczyńskiego. W drugiej rundzie powtarza się ta sama historia z tą różnicą, że najpierw na sekundę pada na deski Papp, ale już w parę chwil później Kolczyński znowu trafiony szczęśliwym ciosem siada na deskach tym razem do pięciu.

W trzeciej rundzie Papp pewny siebie, zwłaszcza, że normalnie likwiduje swoich przeciwników po dwóch rundach, zamierza skończyć walkę. Ale w tym momencie następuje rewelacja. Kolczyński, jakby odmłodzony przystępuje do żywiołowego ataku, przypiera Pappa raz i drugi do lin i bije z obu rąk co się zmieści. Węgier wyraźnie zaskoczony bezwolnie poddaje się demolowaniu i nawet opuszcza gardę. Odnosi się wrażenie, że gdyby walka trwała o jedną minutę więcej, Węgier padłby pod ciosami Kolczyńskiego. Gong przerywa walkę, w momencie, gdy Kolczyński wspaniale finiszuje. Po zakończeniu walki publiczność odśpiewała na cześć Kolczyńskiego jedną zwrotkę „Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam".

W wadze półciężkiej Kapocsi (B) wygrał w trzeciej rundzie z Rudzkim przez poddanie się tego ostatniego. Walka była brzydka i toczyła się cały czas pod znakiem przewagi Węgra.

W wadze ciężkiej Klimecki (W) — Bene III (B) ogłoszono wynik remisowy. Klimecki z powodu choroby kolana walczył słabiej niż ostatnio z Livanskym i zamiast od razu przejść do ofensywy nastawił się na walkę obronną. W trzeciej rundzie Węgier otrzymał ostrzeżenie za uderzenie w kark.

Ogólny wynik meczu 10:6 dla Budapesztu odpowiada przebiegowi walk na ringu.

Sędziowali w ringu na zmianę: mgr Kowalski i Węgier Ermler jako punktowi Węgier Tusa oraz Polacy Pasturczak i Fedorowicz.

(Ltn)

W decydującym meczu Wisła—Cracovia padnie tytuł mistrza Klasy Państwowej

Polonia (W) bije AKS 4:1 (1 1)

Legia remisuje z Ruchem 3:3

Wczoraj na Stadionie Wojska Polskiego rozegrane zostało ostatnie spotkanie ligowe pomiędzy warszawską Polonią i AKS. Mecz zakończył się po bardzo ładnej i żywej grze, zdecydowanym zwycięstwem Polonii w stosunku 4:1 (1:1).

Zebrana na stadionie WP czterotysięczna publiczność miała wczoraj miłą niespodziankę, jaką sprawiła Polonia swą ładną grą. Poloniści rozegrali swój jeden z najlepszych meczów ligowych. Świcarz w roli kierownika napadu wywiązał się dobrze z zadania. Słabym natomiast był Łabenda, który nie czuł się dobrze na nowej pozycji. Pomoc oprócz Jaskóły, który był najsłabszym graczem na boisku, stanęła na wysokości zadania. Borucz w bramce bronił pewnie i przytomnie. Drużyna gości zaprezentowała się jako zespół bardzo ambitny, szybki i zgrany. W AKS najlepiej wypadł napad, stwarzając nieraz pod bramka Polonii groźne sytuacje.

Grę zaczyna AKS, uzyskując przez pierwsze 20 minut lekką, choć wyraźną przewagę nad gospodarzami, których atak rwał się, a podania rzadko dochodziły do celu. Taki stan trwał do 29 minuty, w której to Durniok z wolnego bije bezpośrednio do bramki Polonii. Piłka odbija się od poprzeczki, aby następnie dobita przez Muskałę wpaść do siatki. Strzał był jednak ze spalonego i sędzia nie uznaje go. Chorzowianie nie zrażają się tym jednak i w dalszym ciągu atakują bramkę przeciwnika. W 34 minucie Boryczko oddaje ostry strzał i zdobywa pierwszą i ostatnią bramkę dla swych barw. Niebawem Jaźnicki wyrównuje, lokując przy pomocy Brzozowskiego piłkę w siatce. Stan meczu do przerwy 1:1.

Polonia w ofenzywie

Po przerwie obraz gry całkowicie się zmienia. Grę zaczyna Polonia wypadami na bramkę AKS. W 17 minucie Polonia uzyskuje przez Ochmańskiego prowadzenie. W trzy minuty później Świcarz z przedboju podwyższa wynik 3:1. Polonia w dalszym ciągu mocno naciska. W 25 minucie Ochmański marnuje t. zw. murowaną bramkę nie trafiając do niej z kilku metrów. Na kilka minut przed końcem Polonia zdobywa jeszcze jeden punkt przez Świcarza z centry Przepiórki. Stan meczu 4:1 dla Polonii utrzymał się do końca zawodów.

Miłe wrażenie o obu drużynach zachwiał pod koniec incydent, w wyniku którego sędzia za niesportowe zachowanie się usunął z boiska Jaskółę z Polonii oraz Januszka z AKS.

Składy drużyn: **Polonia:** Borucz, Wołosz — Pruski, Szczawiński — Brzozowski — Jaskóła, Łabenda — Jaźnicki — Świcarz — Ochmański — Przepiórka. **AKS:** Mrugała, Durniok — Karmański, Gajdzik — Wieczorek — Januszek, Barański — Muskała — Boryczko — Cholewa — Kulik.

Sędziował ob. Seichter z Krakowa. (W)

Cracovia — Garbarnia 2:0 (1:0)

KRAKÓW. W ostatnim meczu o mistrzostwo Klasy Państwowej Garbarnia poniosła niezasłużoną klęskę w stosunku 2:0 i tym samym wykreśliła się z szeregów Klasy Państwowej. W meczu wczorajszym Garbarnia była przeciwnikiem równorzędnym, a o definitywnym wyniku zadecydowała samobójcza bramka strzelona przez Jodłowskiego na 10 minut przed końcem gry. Pierwszą bramkę dla Cracovii zdobył Różankowski.

Warta — Widzew 3:0 (2:0)

ŁÓDŹ. Spotkanie to miało decydujące znaczenie dla poznańskiej Warty, która zagrała bardzo ambitnie i przewyższała Widzew przynajmniej o klasę. Łodzianie tym razem zagrali bardzo słabo, a zwłaszcza w ataku, tak, że bramkarz Warty Krystkowiak miał w ciągu całego meczu zaledwie trzy groźne strzały.

Bramki dla Warty zdobyli: Gendera dwie i Kaźmierczak jedną.

ŁKS — ZZK 3:1 (2:1)

POZNAŃ. ŁKS wskutek odniesionego zwycięstwa zapewnił sobie pozostanie w klasie państwowej. Gra przez cały czas była ostra, a nawet miejscami brutalna, wobec czego zawodnicy ZZK Tomiak, Wojciechowski, Kołtuniak i Białas odnieśli kontuzje.

Drużyna poznańska, która okresami przeważała, w sumie zawiodła, popełniając wiele błędów w defensywie. Prócz Anioły i Białasa w napadzie resztą wypadła słabo. Prowadzenie uzyskało ZZK. Następnie jednak ŁKS zdobył przewagę i wyrównał przez Patkolę. Kolejną bramkę dla ŁKS zdobył Łącz, a po przerwie ten sam gracz uzyskał trzecią bramkę.

Pod koniec meczu łodzianie przeszli całą drużyną do defensywy, grając wyraźnie na czas.

Ruch — Legia 3:3 (1:1)

CHORZÓW. Do spotkania tego gospodarze wystąpili bez Przycherki i Gebura, z Fusem na środku ataku, Alszerem na prawym skrzydle, Bartyłą w obronie i Dragonem na środku pomocy.

Pierwsza część gry upływa pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy nie umieją jej wykorzystać. Natomiast Legia zdobyła pierwszą bramkę przez Szymańskiego, a po chwili rewanżuje się Ruch przez Cebulę.

Po przerwie przeważa Legia, która zdobywa jeszcze dwie bramki przez Górskiego i Szaflarskiego. Na 15 minut przed końcem gospodarze wyrównują przez Cebulę i Suszczyka.

Polonia (B) — Tarnovia 1:0 (1:0)

BYTOM. Dzięki nieznacznemu zwycięstwu, Polonia utrzymała się w Klasie Państwowej. Spotkanie było typową walką o punkty i stało na niskim poziomie. Tarnovia przegrała dzięki słabej grze trójki napadu. Najlepszym graczem Polonii był Barwiński.

Losy meczu rozstrzygnęły się już w 10 minucie, kiedy to Szmidt z podania Kulawika strzelił nieuchronnie. Polonia miała jeszcze kilka sytuacji, lecz napastnicy nie potrafili strzelić nawet do pustej bramki.

Wisła — Rymer 2:1 (1:0)

RYBNIK. Wisła w meczu tym, który miał dla niej decydujące znaczenie, miała ciężką przeprawę z bardzo twardym przeciwnikiem. Gospodarze zagrali bardzo ambitnie i ofiarnie, mając lekką przewagę. Rymer przegrał z powodu braku strzelców w napadzie.

Bramki dla Wisły zdobyli: Mamoń i Gracz, dla Rymera — Buda.

Tabela rozgrywek Klasy Państwowej

	gier.	pkt.	st. br.
1. Wisła	26	38	86:34
2. Cracovia	26	38	61:26
3. Ruch	26	30	71:41
4. Legia	26	30	55:46
5. AKS	26	29	50:49
6. ZZK	26	26	48:49
7. Polonia (W)	26	26	45:49
8. ŁKS	26	24	60:64
9. Warta	26	24	51:56
10. Polonia (B)	26	23	48:55
11. Tarnovia	26	22	39:48
12. Garbarnia	26	22	38:52
13. Rymer	26	19	45:67
14. Widzew	26	13	32:99

Tak więc po 9-miesięcznych ciężkich bojach o mistrzostwo Klasy Państwowej, ostatecznie cztery drużyny spadają do II Klasy Państwowej, a mianowicie: Tarnovia, Garbarnia, Rymer i Widzew. Tytuł mistrza nie został rozstrzygnięty i walczyć o niego będą w dalszym ciągu raz jeszcze Wisła i Cracovia, które mają równą ilość punktów. Mecz ten odbędzie się na neutralnym boisku a gospodarzem będzie PZPN. Kraków traci jedną drużynę z dotychczasowych trzech ligowych, a okręg krakowski dwie, wskutek spadku również Tarnovii. W miejsce czterech drużyn, które spadły do drugiej klasy, awansowały Lechia (Gdańsk) i Szombierki z Chruszczowa. I Klasa Państwowa składać się będzie tylko z 12 klubów.

Olimpijczycy węgierscy biją gimnastyków polskich

W związku z Tygodniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej do Polski przybyło szereg węgierskich drużyn sportowych, które zmierzyły się z reprezentacjami Polski. W dniu wczorajszym w sali Polskiej YMCA odbył się międzypaństwowy mecz gimnastyczny pomiędzy olimpijską drużyną węgierską a reprezentacją Polski. W drużynie gości, która zdobyła w ogólnej punktacji trzecie miejsce na tegorocznej olimpiadzie w Londynie, znajdowali się Pataki, mistrz olimpijski w ćwiczeniach wolnych, i Magarassi zdobywca brązowego medalu w skokach. W reprezentacji Polski brał udział mistrz Polski Gaca.

W szczelnie zapełnionej sali publiczność szczerze oklaskiwała zawodników, którzy dali najlepszy pokaz tężyzny i najwyższej sprawności ruchowej człowieka. Wyniki techniczne poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Koń: Węgry 57:25 pkt., Polska 52:25 pkt.

Skoki przez konia: Węgry 57:60, Polska 55:20 pkt.

Ćwiczenia na poręczy: 1) Pataky (W) 9,75 pkt., 2) Baranyai (W) 9,55 pkt., 3) Slosarek (P) 9,15 pkt.

Ćwiczenia na drążkach: 1) dr Satho (W) 9,75, 2) Toth (W) 9,6 pkt., 4) Slosarek (P) 9,6 pkt.

Ćwiczenia na kółkach: 1) Baranyai (W) 9,75 pkt., 2) Pataky (W) 9,6 pkt., 7) Gaca (P) 9,55 pkt.

W ogólnej punktacji indywidualnej trzy pierwsze miejsca zajęli: Pataky (W) 58,15 pkt; Baranyai (W) 57,5 pkt., dr Satho 57,25. Najlepszy z polskich zawodników Gaca Paweł uplasował się dopiero na ósmym miejscu z 55,75 pkt. (w)

Pływacy Poznania zwyciężyli Warszawę różnicą dwóch punktów

Wczoraj na basenie YMCA urządzony został międzymiastowy mecz pływacki Poznań — Warszawa, zakończony zwycięstwem Poznania w stosunku 81:79. Poznaniacy okazali się zespołem wyrównanym, a ustępowali jedynie warszawiakom w piłce wodnej przegrywając 1:3 (0:2).

Wyniki techniczne:

Biegi kobiet: 100 m. stylem dowolnym—1) Żurkówna (P) 1,27,5, 2) Miklasówna (P), 100 m. stylem klasycznym, 1) Wójcicka (W) 1,35,8, 2) Rosińska (P), 100 m. stylem grzbietowym, 1) Kurkówna (P) 1,41,4, 2) Żurkówna (P).

Sztafeta żeńska 3x100 stylem zmiennym — 1) Poznań 5,02,2, 2) Warszawa.

Biegi mężczyzn: 100 m. stylem dowolnym, 1) Słoniewski (W) 1,10,5, 2) Marecki (P), 100 m. stylem klasycznym, 1) Cichoński (P) 1,18,0, 2) Brejter (W), 100 m. stylem grzbietowym 1) Owczarek (P) 1:24,6, 2) Boruczak (P), 200 m. stylem dowolnym 1) Czuperski (W) 2:37,6, 2) Ludwikowski (W).

Sztafeta 3x100 m. stylem zmiennym 1) Warszawa 3:51,2, 2) Poznań, 5x50 stylem zmiennym, 1) Warszawa 2:31,0 2) Poznań.

Mistrzostwa Ligi Koszykowej

Porażki „Zgody" i AZS (Warszawa)

KRAKÓW. Beniaminek Ligi Koszykowej „Zgoda", w której szeregach występuje kilku zawodników krakowskich z Wrześniakiem i Nagórskim na czele przegrał nie tyle z lepszym, ile szczęśliwszym w strzałach AZS. Po wyrównanej grze przed przerwą, Ślązacy mieli w pierwszych minutach po przerwie więcej z gry, ale prześladował ich wybitny pech w strzałach.

W drugim spotkaniu Wisła pokonała Zgodę 33:29.

Warta — AZS (Warszawa) 27:23 (8:8)

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo Ligi Koszykowej między warszawskim AZS i „Wartą" zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 27:23 (8:8). W pierwszej połowie mecz stał na słabym poziomie i zawodnicy obu drużyn wykazali wielką indolencję strzałową. Po przerwie tempo wzrosło i „Warta" zdobyła przewagę, której nie oddała już do końca meczu. W drużynie stołecznej dobrze wypadli Bartosiewicz i Popiołek, w „Warcie" na wyróżnienie zasługuje Ruszkiewicz, Urbanowicz i Pawlicki.

W drugim spotkaniu ZZK pokonał AZS (Warszawa) 40:34 (18:20).

Boks w kraju

Jaskóła pokonany przez Białkowskiego

ŁÓDŹ. Międzymiastowe spotkanie pięściarskie Łódź — Gdańsk rozegrane w hali „Wimy" przyniosło łatwe i zasłużone zwycięstwo gospodarzom w stosunku 10:6. Reprezentacja Gdańska wystąpiła osłabiona brakiem Antkiewicza i Chychły, w reprezentacji Łodzi zabrakło chorego Marcinkowskiego. W drużynie łódzkiej najlepszą formę wykazali Różycki w wadze muszej i Pisarski w półciężkiej. Z Gdańska wyróżnić należy ambitnie walczącego Kwiatkowskiego. Białkowski w wadze ciężkiej uzyskał cenne zwycięstwo nad mistrzem Polski Jaskółą. Walka ta jednak stała na b. słabym poziomie.

Juniorzy Wybrzeża biją juniorów Pomorza 9:7

TORUŃ. W hali Miejskiego Ośrodka Sportowego w Toruniu odbyło się międzyokręgowe spotkanie bokserskie juniorów Wybrzeża i Pomorza. Obie reprezentacje wystąpiły w osłabionym składzie, Wybrzeże bez Musiała i Flicikowskiego, Pomorze bez Nitzlera, Szymańskiego i Gnata. Spotkanie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem reprezentacji juniorów Wybrzeża w stosunku 9:7. Poziom walk był na ogół słaby.

Lublin — Poznań 10:6

LUBLIN. W Lublinie odbyło się międzyokręgowe spotkanie bokserskie Lublin — Poznań, zakończone zwycięstwem Lublina 10:6.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: waga musza: Kołodyński (L) zremisował z Frąckowiakiem (P); w. kogucia: Baran (L) zwyciężył na punkty Ciupkę (P); w. piórkowa: Choina (L) nierozstrzygnął walki z Bazarnikiem (P); w. lekka: Marciniak (L) wypunktował Wojtkowiaka (P); w. półśrednia: po najładniejszej walce dnia Zieliński (L) zwyciężył wysoko na punkty Szkudlarka (P); w. średnia. Kubicki (L) przegrał przez k. o. w I-szej rundzie z Krauzem (P); w. półciężka: Glebocki (L) wypunktował Gladysiaka (P); w. ciężka: Staniszewski (L) przegrał przez k. o. z Jędrzykiem.

Poznań — Pomorze 8:8

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie bokserskie między reprezentacjami okręgów Pomorza i Poznania zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. W drużynie Pomorza, która zaimponowała dobrą kondycją najlepiej wypadł Kruza w piórkowej i Piotrowski w lekkiej. Reprezentacja Poznania wystąpiła w mocno osłabionym składzie. Zabrakło Liedtkego, Kasperczaka i Kaźmierczaka. Największą niespodziankę sprawił Suwiczak w wadze średniej, obok niego wyróżnić należy Kołeczkę, który znokautował swego przeciwnika.

SKS wicemistrzem Warszawy w siatkówce męskiej

W sali Polskiej YMCA w Warszawie rozegrano pozostałe spotkania o mistrzostwo stolicy w piłce siatkowej żeńskiej i męskiej. W zaległym meczu w siatkówce męskiej SKS zwyciężył „Legię" 2:0 walkowerem. Dzięki temu zwycięstwu SKS zdobył tytuł wicemistrza Warszawy. Tytuł mistrzowski zdobyła, jak wiadomo, drużyna AZS.

W siatkówce żeńskiej rozegrano cztery zaległe spotkania, które przyniosły następujące wyniki: AZS — Drukarz 2:0 w. o., SKS — Rywal 2:0, Rywal — Iskra 2:1, SKS — Iskra 2:0.

O tytule mistrza i wicemistrza Warszawy w siatkówce żeńskiej zadecyduje trzecie spotkanie między AZS i SKS, które odbędzie się dn. 5 grudnia w sali Polskiej YMCA.

Mistrzostwa spółdzielców w siatkówce

LUBLIN. W Lublinie odbyły się półfinałowe rozgrywki w siatkówce o mistrzostwo spółdzielczych klubów sportowych. W mistrzostwach wzięły udział drużyny męskie z Kielc, Rzeszowa, Radomia i Lublina. Żeńska drużyna Kielce nie brała udziału w rozgrywkach z powodu braku przeciwniczek.

Wyniki spotkań: Lublin — Radom 2:0, Rzeszów — Radom 2:0, Kielce — Lublin 2:0, Rzeszów — Lublin 2:1, Kielce — Radom 2:0, Rzeszów — Kielce 2:1.

Ogłoszenie przetargowe

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów do rozbudowy centrali telefonicznej automatycznej systemu Siemensa 60 Voltowej, w gmachu Centrali „Społem" ul. Grażyny 13.

Podkładki przetargowe oraz informacje w Dziale Budownictwa CSS „Społem" ul. Wolska 84/86 w Warszawie.

Przetarg odbędzie się w Dziale Budownictwa w dniu 13.XII br. o godz. 10.30.